

28 maja 2018. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(1 P 1, 3-9) Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiędnącego, które jest zachowane dla was w niebie. Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od niszczonego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz.

(1 P 1, 3-9)

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiędnącego, które jest zachowane dla was w niebie. Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej

wiary okaże się o wiele cenniejsza od niszczonego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz.

(Ps 111 (110), 1b-2. 5-6. 9 i 10c)

REFREN: Pan Bóg pamięta o swoim przymierzu
Z całego serca będę chwalił Pana
w radzie sprawiedliwych i na zgromadzeniu.
Wielkie są dzieła Pana,
zgłębiać je mają wszyscy, którzy je miłują.

Dał pokarm bogobojnym,
pamiętać będzie wiecznie o swoim przymierzu.
Ludowi swemu okazał potęgę dzieł swoich,
oddając im posiadłości pogan.

Zesłał odkupienie swojemu ludowi,
na wieki ustanowił swoje przymierze,
imię Jego jest święte i wzbudza trwogę,
a Jego sprawiedliwość będzie trwać na wieki.

(2 Kor 8, 9)

Jezus Chrystus, będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić.

(Mk 10, 17-27)

Gdy Jezus wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” Jezus mu rzekł: „Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę”. On Mu odpowiedział: „Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości”. Wtedy Jezus spojrział na niego z miłością i rzekł mu: „Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną”. Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Wówczas Jezus spojrział dookoła i rzekł do swoich uczniów: „Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego”. Uczniowie przerazili się Jego słowami, lecz Jezus powtórnie im rzekł: „Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego tym, którzy w dostatkach pokładają ufność. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego”. A oni tym bardziej się dziwili i mówili między sobą: „Któż więc może być zbawiony?” Jezus popatrzył na nich i rzekł: „U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe”.

Komentarz:

Dosłownie za tą radą poszedł, jeszcze w czasach starożytnych, Pustelnik Antoni, ojciec chrześcijańskiego życia zakonnego. Z radykalną dosłownością, w sposób aż pobudzający nas do sprzeciwu, potraktował te słowa Pana Jezusa Franciszek z Asyżu. W XIX wieku przyjął wiarę katolicką i wstąpił do zakonu jezuitów ksiądz Iwan

Gagarin, jedyny dziedzic ogromnej fortuny, mimo iż wiedział, że car skonfiskuje mu cały jego majątek.

Te słowa Pana Jezusa mają jednak licznych wykonawców mniej spektakularnych, a przecież równie autentycznych. Ktoś porzuca ciepłą i dobrze płatną posadę pracownika naukowego, i zostaje nauczycielem, bo doszedł do przekonania, że zaplątał się w jakieś badania pozorowane i nikomu nie potrzebne. Wręcz wielu małżonków zmniejsza swoje aspiracje zawodowe i majątkowe, bo wierzą, że czymś ważniejszym jest urodzić i wychowywać więcej niż dwoje dzieci. Dobre przykłady można by mnożyć.

Zastanawiające w dzisiejszej Ewangelii jest to, że kiedy bogaty młodzieniec odrzucił radę, Pan Jezus zaniepokoił się o jego zbawienie. Mimo że wyraźnie Ewangelista zaznacza, że wszystkie przykazania młodzieniec zachowywał skrupulatnie. Widocznie człowiek zbytnio przywiązany do swoich bogactw, wcześniej czy później zaczyna się mijać z Bożymi przykazaniami.